

N^o 3.
Der Teutschen
Sprach

Einleitung /

Zu richtiger gewisheit und
grundmeßigem vermügen der
Teutschen Haubtsprache/samt
beygefügtten Erklär-
ungen.

Ausgefertiget

Von

JUSTO GEORGIO
SCHOTTELIO, Dicasterij Guel-
phici Assessore.



Lübeck /

Gedruckt durch Johan Meyer /

In Verlegung

Matthæi Düncklers Buchh. in Lüneburg.

Anno 1643.

Neues Sprachbewusstsein / Nowy stosunek do języka

MAŁGORZATA KUBISIAK

Das 17. Jahrhundert war das Jahrhundert eines gesteigerten Interesses an der deutschen Sprache. Den Entwicklungen in anderen europäischen Ländern vergleichbar (Italien und Frankreich), ging es auch im Deutschland des barocken Zeitalters darum, den Gebrauch der Mutterprache in Dichtung und Wissenschaft zu fördern. Das Programm war Teil einer kulturpatriotischen Bewegung, die in der 30er Jahren einsetzte und am Ende des Jahrhunderts in der sprachtheoretischen Forschung des Philosophen Gottfried Wilhelm Leibniz kulminierte. Schon 1617 dichtete zwar der als ‚Vater‘ der deutschen Dichtung gefeierte Martin Opitz ein Lob auf die deutsche Sprache in seinem *Aristarchus sive de contemptu linguae teutonicae*, erst aber eine neue Generation von Dichtern und Sprachforschern (Georg Philipp Harsdörffer, Johann Georg Schottelius, Philipp von Zesen) setzte sich ausdrücklich zum Ziel, die deutsche Sprache gegenüber dem Lateinischen und den anderen europäischen Sprachen (vor allem dem Französischen) aufzuwerten und ihre Bedeutung aus ihrem Alter und kunstvollen Aufbau herzuleiten. Dieser auf die Sprache fokussierte deutsche Kulturpatriotismus war gleichermaßen rhetorisch-grammatisch wie sprachmystisch begründet und ging auf den Sprachuniversalismus des barocken Zeitalters zurück, der in der Tiefenstruktur der Sprache die Ordnung der Welt abgebildet sah.

Den Bemühungen um die deutsche Sprache lag nämlich ein ontologisch fundiertes Sprachbewusstsein zugrunde: In der Erforschung der Sprache ging man davon aus, dass diese ein *speculum rerum* sei – dass also die Wörter die Dinge nicht nur benennen, sondern sie auch in ihrem ‚Wesen‘ erfassen. Schottelius, dessen Arbeiten zur deutschen Sprache richtungsweisend für das ganze Jahrhundert wurden (*Teutsche Sprachkunst*, 1641; *Ausführliche Arbeit von der deutschen HaubtSprache*, 1663) und ihm selbst den Titel eines ‚deutschen Varro‘ eingetragen haben, betont, dass das Wort „das lebhaftes Bild eines Dinges“ sei und dessen ‚Natur‘ wieder

XVII wiek to epoka wzmożonego zainteresowania językiem. Podobnie jak w innych krajach europejskich (Włochy i Francja) również w Niemczech doby baroku ważne staje się promowanie ojczystego języka w poezji i nauce. Trend ten stanowił element ruchu kulturalno-patriotycznego, zainicjowanego w latach 30. i zakończanego u schyłku stulecia badaniami z zakresu teorii języka, prowadzonymi przez filozofa Gottfrieda Wilhelma Leibniza. Martin Opitz, uważany za ‚ojca‘ niemieckiej poezji, już w 1617 r. chwalił wprawdzie język niemiecki w swym traktacie *Aristarchus sive de contemptu linguae teutonicae*, ale dopiero nowe pokolenie poetów i badaczy języka (Georg Philipp Harsdörffer, Johann Georg Schottelius, Philipp von Zesen) wytyczyło klarowny cel, jakim było dowartościowanie niemieczyny wobec łaciny i innych języków europejskich (zwłaszcza francuskiego) oraz wywiedzenie jej rangi i znaczenia z czasokresu istnienia i strukturalnego kunsztu tego języka. Skoncentrowany na aspekcie językowym niemiecki patriotyzm kulturowy opierał się w jednakowej mierze zarówno na retoryce i gramatyce jak i na mistycyzmie językowym, odsyłającym do językowego uniwersalizmu baroku, dostrzegającego w głębokiej strukturze języka odbicie porządku świata.

Za podstawę promowania niemieczyny przyjęto ontologiczną świadomość językową: badania nad językiem zakładały, że jest on *speculum rerum*, tzn. że słowa nie tylko nazywają rzeczy, ale też oddają ich ‚istotę‘. Schottelius, którego prace nad niemieczyną (*Teutsche Sprachkunst*, 1641; *Ausführliche Arbeit von der deutschen HaubtSprache*, 1663) wyznaczyły kierunek badań na całe stulecie, zaś jemu samemu przyniosły tytuł ‚niemieckiego Varro‘, podkreśla, że słowo to „żywy obraz rzeczy“, odzwierciedlający jej ‚naturę‘. Dla legitymizacji respektu wobec niemieczyny Schottelius odwołuje się do jej długowiecznego istnienia; język niemiecki narodził się tuż po akcie pomieszania języków, jest zatem równy hebrajskiemu i bliżej mu niż łacinie i grece do pierwotnego języka rodzaju ludzkiego.

Poza genezą języka szczególna wartość niemieczyny wynika nie tylko z jej pochodzenia, lecz również z jej kunsztownej struktury, wyjaśnia

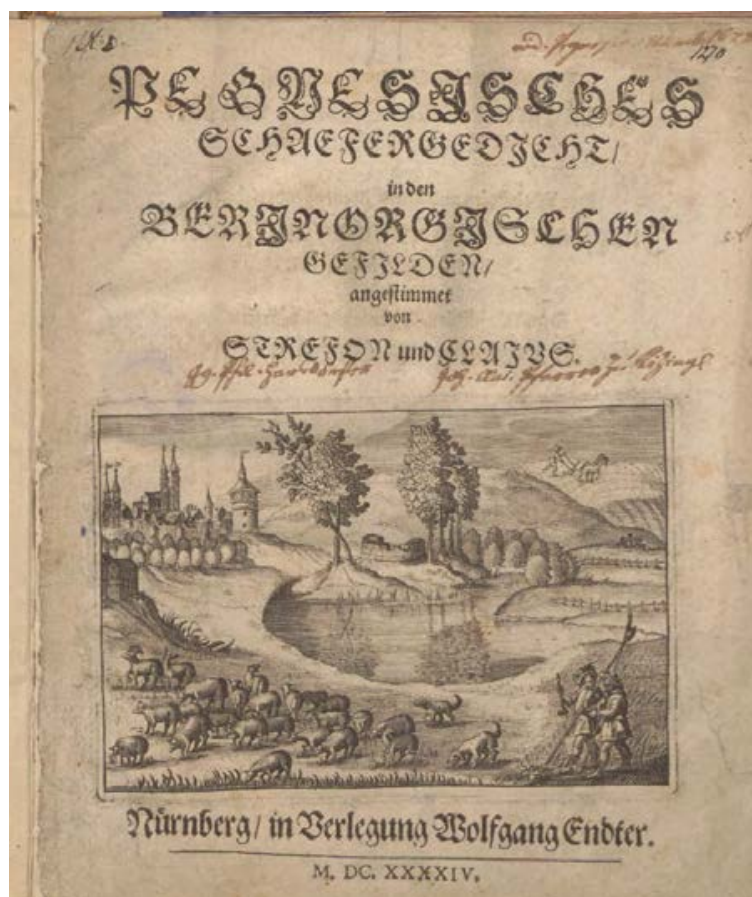
← Sign. 1006046: Justus Georg Schottelius: *Der Teutschen Sprach Einleitung*. Lübeck: Johann Meyer, Matthäus Dinkler 1643.

gebe. Um die Wertschätzung der deutschen Sprache zu legitimieren, verweist Schottelius auf das hohe Alter des Deutschen, das unmittelbar nach der Babylonischen Sprachverwirrung entstanden sei, daher dem Hebräischen gleiche und der Ursprungssprache des menschlichen Geschlechts noch vor dem Lateinischen und Griechischen am nächsten stehe. Neben dem Ursprung leite sich der besondere Wert der deutschen Sprache aus ihrer kunstvollen Tektonik, führen Schottelius und nach ihm Harsdörffer in dessen als Beilage den zwei ersten Bänden der Gesellschaftsbücher der Fruchtbringenden Gesellschaft angefügten *Schutzschrift für die Teutsche Spracharbeit* (1644) aus. Den hohen Wert des Deutschen sichere sein Reichtum an einsilbigen Stammwörtern, die Eindeutigkeit bei der Benennung der Dinge gewährleisten, und an zusammengesetzten Wörtern (*composita*), die die besondere Variabilität der Sprache, d.h. ihre kombinatorischen Möglichkeiten an den Tag. Da die Sprache in ihrer Tiefenstruktur den Ordo der Welt spiegele, können die Wörter selbst und nicht erst ihre Bedeutung die Signatur der Dinge tragen, eine Idee, die den sprachmystischen Texten Jacob Böhmes zugrundeliegt.

Die Pflege der deutschen Sprache wurde auch institutionell in den sog. Sprachgesellschaften formalisiert. Die wirkungsmächtigste von ihnen war die von Fürst Ludwig von Anhalt-Köthen 1617 gegründete Fruchtbringende Gesellschaft, unter deren Mitgliedern sich auch bekannte bürgerliche Autoren wie Andreas Gryphius, Georg Philipp Harsdörffer, Martin Opitz, Justus Georg Schottelius u.a. befanden. Den Satzungen der Sozietät gemäß sollten ihre Mitglieder die deutsche Sprache in allen Wissensgebieten fördern und auf ihre ‚Reinheit‘ achten. Diese sprachpuristische Tendenz war in allen Sprachgesellschaften ausgeprägt, so auch in der von Philipp von Zesen 1643 ins Leben gerufenen Deutschgesinnten Gesellschaft und dem Pegnesischen Blumenorden, den die Nürnberger Dichter (Harsdörffer, Johann Klaj und Sigmund von Birken) gründeten. Dabei ging es nicht nur darum, Fremdwörter

Schottelius; po nim czyni to Harsdörffer w swej rozprawie *Schutzschrift für die Teutsche Spracharbeit* (1644), będącej dodatkiem do dwóch pierwszych tomów ksiąg stowarzyszenia Fruchtbringende Gesellschaft. Wielką wartością niemieczyny jest bogactwo jednosylabowych rdzeni wyrazów, gwarantujących jednoznaczność w nazywaniu rzeczy, oraz wyrazów złożonych (*composita*), demonstrujących szczególną zmienność języka, tzn. jego możliwości kombinatoryczne. Ponieważ język w swej głębokiej strukturze odzwierciedla *ordo* tj. porządek świata, już same słowa, nie zaś dopiero ich znaczenie, są nośnikami sygnatury rzeczy – myśl ta leżała u podstaw tekstów z zakresu mistyki językowej Jacoba Böhme.

Dbalości o niemieczynę nadano też ramy formalno-instytucjonalnie w tzw. towarzystwach językowych. Najbardziej wpływowe było Fruchtbringende Gesellschaft, założone w 1617 r. przez księcia Ludwiga von Anhalt-Köthen. Należeli do niego znani mieszczańscy autorzy tacy jak



Sign. 1006202: Harsdörffer: *Pegnesisches Schäfergedicht*. Nürnberg: Wolfgang Endter 1644.

aus dem Wortschatz zu entfernen, sondern auch Archaismen, Vulgarismen und Regionalismen, um so eine einheitliche deutsche ‚Kunstsprache‘ in ihrer angenommenen Ursprünglichkeit aufrechtzuerhalten.

In der Sammlung der UB Lodz befinden sich Werke von Johann Georg Schottel: seine *Teutsche Sprachkunst* von 1641, *Der Teutschen Sprach Einleitung* von 1643 und *Teutsche Vers- und Reimkunst* von 1645. Alle drei stammen aus der Berliner Stadtbibliothek (Göritz-Lübeck Stiftung). Von der Tätigkeit der Fruchtbringenden Gesellschaft zeugen die vier Gesellschaftsbücher der Sozietät von 1641–1644. Dem Eintrag gemäß gehörte der erste Band der Ausgabe dem Gründer der Gesellschaft, Fürst Ludwig zu Anhalt-Köthen, persönlich. Die Entstehung des Pegnesischen Blumenordens dokumentiert das *Pegnesische Schäfergedicht in den Berinorgischen Gefilden* Harsdörffers von 1644. Das Interesse an der Lexikographie dokumentiert das in der Sammlung der UB befindliche deutsch-italienische Wörterbuch: *Dictionarium Teutsch-Italiänisch* des Levinus Hulsius aus Gent, dessen erste Ausgabe 1606 erschien. Die von Hulsius verfassten Wörterbücher (Deutsch-Italienisch / Italienisch-Deutsch und Deutsch-Französisch / Französisch-Deutsch) waren die ersten birektionalen Wörterbücher und wurden im 17. Jahrhundert wiederholt aufgelegt. Das Lodzer Exemplar des Wörterbuchs stammt von 1630.

Andreas Gryphius, Georg Philipp Harsdörffer, Martin Opitz, Justus Georg Schottelius i in. Zgodnie ze statutom stowarzyszenia jego członkowie mieli promować niemczyznę we wszystkich dziedzinach wiedzy i zwracać szczególną uwagę na jej „czystość”. Ów puryzm językowy dominował we wszystkich stowarzyszeniach językowych, w tym w założonym przez Philippa von Zesena w 1643 r. Deutschgesinnte Gesellschaft i w powołanym do życia z inicjatywy norymberskich poetów (Harsdörffer, Johann Klaj i Sigmund von Birken) Zakonie Kwiatów Pegnezyjskich (Pegnesischer Blumenorden). Ich zadaniem było nie tylko rugowanie obcych słów, ale też archaizmów, wulgaryzmów i regionalizmów w celu zachowania jednolitego charakteru „kunsztu” niemczyzny w jej (jak zakładano) pierwotnej formie.

W zbiorach BUŁ znajdują się dzieła Johanna Georga Schotteliusa: *Teutsche Sprachkunst* z 1641 r., *Der Teutschen Sprach Einleitung* z 1643 r. oraz *Teutsche Vers- und Reimkunst* z 1645 r. Wszystkie trzy pochodzą z berlińskiej Biblioteki Miejskiej (Göritz-Lübeck-Stiftung). O działalności Fruchtbringende Gesellschaft świadczą cztery księgi stowarzyszeniowe sodalicii z lat 1641–1644. Wnioskując z wpisu pierwszy tom wydania był osobistą własnością założyciela towarzystwa, księcia Ludwiga zu Anhalt-Köthen. Powstanie Zakonu Pegnezyjskich Kwiatów dokumentuje napisany przez Harsdörffera poemat *Pegnesisches Schäfergedicht in den Berinorgischen Gefilden* z 1644 r. Zainteresowanie leksykografią potwierdza znajdujący się w zbiorach BUŁ słownik niemiecko-włoski *Dictionarium Teutsch-Italiänisch* Levinusa Hulsiusa z Gandawy, którego pierwsze wydanie ukazało się w 1606 r. Słowniki opracowane przez Hulsiusa (niemiecko-włoski / włosko-niemiecki i niemiecko-francuski / francusko-niemiecki) były pierwszymi, w XVII w. wielokrotnie wznawianymi, słownikami dwukierunkowymi. Łódzki egzemplarz pochodzi z 1630 r.

Literaturhinweise / Bibliografia

- Aurnhammer, Achim u. Nicolas Detering: Deutsche Literatur der Frühen Neuzeit. Humanismus, Barock, Frühaufklärung. Tübingen 2019.
- Gardt, Andreas: Geschichte der Sprachwissenschaft in Deutschland. Vom Mittelalter bis ins 20. Jahrhundert. Berlin 1999, S. 94–157.
- Niefanger, Dirk: Barock. Lehrbuch Germanistik. 3., aktualisierte und erweiterte Aufl., Stuttgart/Weimar 2012.
- Sprachhelden und Sprachverderber. Dokumente zur Erforschung des Fremdwortpurismus im Deutschen (1478–1750). Ausgewählt und kommentiert von William Jervis Jones Walter. Berlin/New York 1995.
- Steffen, Martus: Sprachtheorien, in: Die Literatur des 17. Jh.s, hg. v. Albert Meier. München 1999, S. 140–155.
- Straßner, Erich: Deutsche Sprachkultur. Von der Barbarensprache zur Weltsprache. Tübingen 1995, S. 65–120.

JUSTI-GEORGII SCHOTTELII
Einbeccensis,

Teutsche
Sprachkunst /

Darinn die

Allerwortreichste /

Prächtigste / reinlichste / voll-
kommene / Uhralte Hauptsprache
der Teutschen auß ihren Gründen erhoben /
dero Eigenschaften und Kunststücke völliglich ent-
deckt / und also in eine richtige Form der Kunst
zum ersten mahle gebracht
worden.

Abgetheilet
in

Drey Bücher.



Braunschweig /
Bedruckt bey Balthasar Grubern /
Im Jahr 1641.

Justus Georg Schottel [Schottelius]: *Teutsche Sprachkunst* / Darinn die Allerwortreichste / Prächtigste / reinlichste / vollkommene / Uralte Hauptsprache der Teutschen auß ihren Gründen erhoben / dero Eigenschafften und Kunststücke völliglich entdeckt / und also in eine richtige Form der Kunst zum ersten mahle gebracht worden. Abgetheilet in Drey Bücher. Braunschweig: Balthasar Gruber 1641 (VD17 12:130705V).

8 Bl., 655 S.

Sign.: 1006045 – Prov.: Stadtbibliothek Berlin, Göritz-Lübeck Stiftung, GL 1018

Justus Georg Schottel (1612–1676) blieb die meiste Zeit seines Lebens dem Hof des Herzogs August d.J. von Braunschweig und Lüneburg verbunden, wohin er schon mit 28 Jahren als Präzeptor der Kinder des Herzogs gekommen ist und wo er in der höfischen Hierarchie schließlich zum Konsistorial- und Kammerrat aufstieg. Sein schriftstellerisches Schaffen war weit gespannt und umfasste Gelegenheitsgedichte, geistliche Lieder und Erbauungsschriften, den wirkungsgeschichtlich bedeutendsten Teil bildeten jedoch sprachwissenschaftliche Abhandlungen, die ihn zu einem der bedeutendsten Sprachwissenschaftler des 17. Jahrhunderts machten. Schottel wurde berühmt und als ‚deutscher Varro‘ gewürdigt. 1642 wurde er in die Fruchtbringende Gesellschaft (als ‚Der Suchende‘) aufgenommen, dessen Begründer, dem Fürsten Ludwig von Anhalt-Lüneburg, er das Lehrgedicht *Der Teutschen Sprache Einleitung* (1643) widmete; 1646 wurde er Mitglied des Pegnesischen Blumenordens.

Die *Teutsche Sprachkunst* von 1641 ist Schottels erste sprachtheoretische Arbeit, in welcher er die Grundlinien seines kulturpatriotisch begründeten Sprachverständnisses festlegt. Zusammen mit den späteren Arbeiten zur deutschen Sprache wird sie in seiner letzten Abhandlung, der *Ausführlichen Arbeit Von der Teutschen HauptSprache* (1663), zu einem einheitlichen System verarbeitet. Die Würde und Schönheit der deutschen Sprache gründe darin, führt Schottel aus, dass sie dem Alter nach dem Hebräischen, Griechischen und Lateinischen gleiche und durch einen besonders kunstvollen Aufbau gekennzeichnet sei. Ausgangspunkt der Analyse sind die einzelnen sprachlichen Elemente: Buchstaben, vor allem aber die sog. ‚Wurzelwörter‘,

Justus Georg Schottel (1612–1676) większość życia spędził na dworze Augusta Młodszego, Księcia Brunswiku i Lüneburga. Przybył tam w wieku 28 lat jako preceptor książęcych dzieci i tam na koniec awansował w hierarchii dworskiej do rangi radcy konsystorialnego. Jego bogata twórczość literacka obejmowała wiersze okolicznościowe, pieśni sakralne i pisma dewocyjne, lecz największe znaczenie dla historii miały jego traktaty językoznawcze, dzięki którym zasłynął jako jeden z najważniejszych językoznawców XVII w. Przyniosły mu sławę i miano ‚niemieckiego Varro‘. W 1642 r. przyjęto go w poczet członków Fruchtbringende Gesellschaft (przyjął przydomek ‚Poszukujący‘), którego założycielowi, księciu Ludwigiowi von Anhalt-Lüneburg, zadedykował poemat dydaktyczny *Der Teutschen Sprache Einleitung* (1643). W 1646 r. Schottel został członkiem Zakonu Kwiatów Pegnezyjskich (Pegnesischer Blumenorden).

Teutsche Sprachkunst z 1641 r. to pierwsza rozprawa językowa poświęcona teorii języka, w której Schottel nakreślił podstawowe wytyczne do swego kulturowo-patriotycznego pojmowania języka. Razem z późniejszymi pracami na temat języka niemieckiego zostaje przekształcona w ujednolicony system w ostatnim traktacie autora, w szczegółowej pracy *Ausführliche Arbeit Von der Teutschen HauptSprache* (1663). Zdaniem Schottela dostojeństwo i piękno niemieczyny wynika z faktu, że jest ona pod względem czasokresu swego istnienia zbliżona do hebrajskiego, greckiego i łaciny oraz charakteryzuje się wyjątkową strukturą artystyczną. Punktem wyjścia analizy stanowią poszczególne elementy językowe: litery, a zwłaszcza ‚rdzenie słów‘, łączone zgodnie z zasadami gramatyki w ‚composita‘ i zdania. Ta zasada kombinatoryki nie ma jednak charakteru polihistorycznego, lecz epistemologiczny: regularność języka odzwierciedla mianowicie prawa porządku świata.

← Sign. 1006045: Justus Georg Schottelius: *Teutsche Sprachkunst*. Braunschweig: Balthasar Gruber 1641.

die nach grammatischen Regeln zu ‚Composita‘ und Sätzen kombiniert werden. Dieses Prinzip der Kombinatorik hat aber keinen polyhistorischen, sondern erkenntnistheoretischen Charakter: die Gesetzmäßigkeit der Sprache spiegelt die Ordnungsgesetze der Welt wider.

Das Lodzer Exemplar (Sign. 1006046) der *Teutschen Sprachkunst* gehörte zur Sammlung der Berliner Stadtbibliothek (Göritz-Lübeck-Stiftung), deren Bestände zum Teil nach Lodz gelangt sind. Sie ist mit zwei weiteren Werken von Schottelius in einem Band zusammengebunden: Sign. 1006044: *Teutsche Vers- und Reimkunst* (1645) und Sign. 1006046: *Der Teutschen Sprache Einleitung* (1643).

Łódzki egzemplarz (sygn. 1006046) traktatu *Teutsche Sprachkunst* należał do zasobów berlińskiej Biblioteki Miejskiej (Göritz-Lübeck-Stiftung), której część trafiła do Łodzi. Jest oprawiony w jednym tomie z dwoma innymi dziełami Schotteliusa: sygn. 1006044: *Teutsche Vers- und Reimkunst* (1006044) i sygn. 1006045: *Der Teutschen Sprache Einleitung* (1643).

→ Sign. 1006044: Justus Georg Schottelius: *Teutsche Vers- und Reimkunst*. Wolfenbüttel: Johann Bismarck 1645.

Literaturhinweise / Bibliografia

- Bern, Jörg Jochen: Justus Georg Schottelius, in: *Deutsche Dichter des 17. Jahrhunderts. Ihr Leben und Werk*, hg. von Harald Steinhagen und Benno von Wiese. Berlin 1984, S. 415–434.
- Fonsén, Tuomo: Schottelius, Justus Georg, in: *Killy Literaturlexikon – Autoren und Werke des deutschsprachigen Kulturraumes*, hg. v. Wilhelm Kühlmann. 2. Aufl., Bd. 10. Berlin/Boston 2011, S. 571f.
- Hundt, Markus: „Spracharbeit“ im 17. Jahrhundert. Studien zu Georg Philipp Harsdörffer, Georg Justus Schottelius und Christoph Gueintz. Berlin/New York 2000.
- Wiedemann, Conrad: Barockdichtung in Deutschland, in: *Neues Handbuch der Literaturwissenschaft*. Bd. 10: Renaissance und Barock (II. Teil), hg. von August Buck. Frankfurt a.M. 1972, S. 177–201.



Wolgebunden fietet:

Iusti-Georgii
Schottelii
Deutsche Vers- oder
Reim-Kunst
darin
Unsere Deutsche
Mutter-Sprache, so viel
dero Süßeste Po-
esis betrifft, in eine
richtige form der
Kunst zum ersten
male gebracht
worden.

Wolgerichtet fuhret



getruet zu
Wolffenbüttel
in Verlegung
des Authois

Wolgedruckt fuhret



im jahre

M DC XL V

Der Fruchtbringenden

Gesellschaft

Nahmen/ Vorhaben/
Gemählde und Wörter:

Nach jedes Einnahme ordentlich in Ku-
pfer gestochen/

und

In achtzeilige Reimgesetze verfasset/

Das Erste Hundert.



1944. 38
Frankfurt am Mayn/

Von Mattheo Merian.

M. DC. XXXVI.

[Fürst Ludwig von Anhalt-Köthen]: *Der Fruchtbringenden Gesellschaft Nahmen / Vorhaben / Gemähde und Wörter: Nach jedes Einnahme ordentlich in Kupfer gestochen / und In achtzeilige Reimgesetze verfasst*. Frankfurt a.M.: Matthäus Merian d.Ä. 1646 (VD17: 23:283550L).

[14] Bl., 400 S.

Sign.: 1006216/1-4 – Prov.: Ø

Die Fruchtbringende Gesellschaft wurde 1617 nach dem Vorbild der italienischen *Accademia della Crusca* von Fürst Ludwig von Anhalt-Köthen (1579–1650) in Weimar gegründet. Die meisten Mitglieder der Gesellschaft waren adlig und protestantisch, auch wenn sich die Sozietät in den Wirren des Dreißigjährigen Krieges für den überkonfessionellen Frieden einsetzte und Standesgrenzen zu überwinden trachtete. Mit ihren fast 900 Mitgliedern war die Fruchtbringende die größte Sprachgesellschaft in Deutschland. Sie bestand bis 1680; schon mit dem Tod des Fürsten Ludwig von Anhalt-Köthen 1650 büßte sie aber an Impetus ein. Das Ziel der Gesellschaft war, die deutsche Sprache auf allen Wissensgebieten zu pflegen und zu fördern. Ihre Mitglieder wollten, „das man die Hochdeutsche sprache in ihrem rechten wesen und stande / ohne einmischung frembder außländischer Wort / aufs möglichste und thunlichste erhalte / und sich so wol der besten aussprache im reden / als der reinesten art im schreiben und Reimedichten befeleißige“ – ein Anliegen, das freilich nicht nur kulturpatriotisch begründet war, sondern sich aus dem für die Gesellschaft bindenden Vorbild der humanistischen Sprachgesellschaften Italiens erklärte.

Zum Sinnbild der Gesellschaft wurde die Palme gewählt, die ihr ihren zweiten Namen, den der ‚Palmgesellschaft‘, gab. Die Wahl wurde mit dem Nutzen der Palme erklärt: So wie alle Teile des Palmbaumes nutzbringend verwertet werden, so setzen die Mitglieder der Fruchtbringenden Gesellschaft ihre Talente und Kräfte zum Wohle aller ein. Charakteristisch für die Sozietät waren die sinnbildlichen Namen ihrer Mitglieder, die ein Licht auf den Charakter ihrer Tätigkeit warfen: Georg Philipp Harsdörffer z.B., ein Vertrauter des Herzogs, trat als ‚Der Spielende‘ auf, Martin Opitz als ‚Der Gekrönte‘ und Andreas Gryphius als ‚Der Unsterbliche‘. Der Fürst selbst, der die Arbeiten der Gesellschaft überwachte, trug den Namen ‚Der Nährende‘. Über das Wirken der Gesellschaft informierten die so genannten

Stowarzyszenie, bekannt als Fruchtbringende Gesellschaft (Towarzystwo Owocodajne, inakzej Zakon Palmowy) gegründet in Weimar im Jahr 1617. Die Gesellschaft wurde nach dem Vorbild der italienischen *Accademia della Crusca* gegründet. Die meisten Mitglieder der Gesellschaft waren adlig und protestantisch, auch wenn sich die Sozietät in den Wirren des Dreißigjährigen Krieges für den überkonfessionellen Frieden einsetzte und Standesgrenzen zu überwinden trachtete. Mit ihren fast 900 Mitgliedern war die Fruchtbringende die größte Sprachgesellschaft in Deutschland. Sie bestand bis 1680; schon mit dem Tod des Fürsten Ludwig von Anhalt-Köthen 1650 büßte sie aber an Impetus ein. Das Ziel der Gesellschaft war, die deutsche Sprache auf allen Wissensgebieten zu pflegen und zu fördern. Ihre Mitglieder wollten, „das man die Hochdeutsche sprache in ihrem rechten wesen und stande / ohne einmischung frembder außländischer Wort / aufs möglichste und thunlichste erhalte / und sich so wol der besten aussprache im reden / als der reinesten art im schreiben und Reimedichten befeleißige“ – ein Anliegen, das freilich nicht nur kulturpatriotisch begründet war, sondern sich aus dem für die Gesellschaft bindenden Vorbild der humanistischen Sprachgesellschaften Italiens erklärte.

Das Sinnbild der Gesellschaft wurde die Palme gewählt, die ihr ihren zweiten Namen, den der ‚Palmgesellschaft‘, gab. Die Wahl wurde mit dem Nutzen der Palme erklärt: So wie alle Teile des Palmbaumes nutzbringend verwertet werden, so setzen die Mitglieder der Fruchtbringenden Gesellschaft ihre Talente und Kräfte zum Wohle aller ein. Charakteristisch für die Sozietät waren die sinnbildlichen Namen ihrer Mitglieder, die ein Licht auf den Charakter ihrer Tätigkeit warfen: Georg Philipp Harsdörffer z.B., ein Vertrauter des Herzogs, trat als ‚Der Spielende‘ auf, Martin Opitz als ‚Der Gekrönte‘ und Andreas Gryphius als ‚Der Unsterbliche‘. Der Fürst selbst, der die Arbeiten der Gesellschaft überwachte, trug den Namen ‚Der Nährende‘. Über das Wirken der Gesellschaft informierten die so genannten

← Sign. 1006216/1-4: [Ludwig von Anhalt-Köthen:] *Der Fruchtbringenden Gesellschaft Nahmen*. Frankfurt a.M.: Matthäus Merian d.Ä. 1646.

Gesellschaftsbücher. Sie waren wie Emblembücher gestaltet, in welchen die einzelnen Mitglieder der Sozietät mit Bild und Text vorgestellt wurden. Sie erschienen 1622, 1624, 1628, 1629–1630, 1641–1644 und 1646; die Ausgaben von 1629–1630 und 1646 wurden von dem berühmten Kupferstecher Matthäus Merian d.Ä. illustriert.

Die in der Sammlung der UB Lodz befindliche Ausgabe von 1641–1644 umfasst vier Bücher (das Erste, Zweyte, Dritte und Vierde Hundert). Jedes Buch hat ein eigenes Titelblatt, das mit einem Kupferstich Merians geschmückt ist. Der Stich stellt eine Palme dar, deren sinnbildlichen Nutzen die Imprese „Alles zu Nutzen“ über dem Bild der Palme und ein Klanggedicht betonen. Das Lodzer Exemplar unterscheidet sich von den beiden im VD17 genannten Fassungen des Werks (23:283550L und der nur das 3. und das 4. Hundert enthaltenden Fassung 3:315407P) dahingehend, dass es ein gedrucktes Register enthält. Dieses endet allerdings mit Nr. 353 (von 400) und einer Schlussvignette.

Der letzte Besitzer des Lodzer Exemplars war der Berliner Arzt Alois Lautenschläger (1870–1943), was das Exlibris „Vermächtnis des Dr. Med. Alois Maria Lautenschlägers in Berlin-Grunewald“ bezeugt. Ursprünglich hatte der Band Fürst Ludwig zu Anhalt-Köthen persönlich gehört. Laut Eintrag auf dem vorderen Vorsatzblatt schenkte er ihn am 4. März 1649 Carl Heinrich von Nostitz (1613–84), Mitglied der Fruchtbringenden Gesellschaft. In der Hand Carl Heinrichs von Nostitz ist am Ende des Buchs das Verzeichnis der Mitglieder der Fruchtbringenden Gesellschaft um die Nummern 354 bis 360 ergänzt. Später wanderte der Band offensichtlich in die Bibliothek Heinrich Jakobs van Bashuysen (1679–1750), Rektor und Professor Primarius am Gymnasium in Zerbst. Dies dokumentiert ein Besitzereintrag im vorderen Innendeckel: „Stenzel. Zerbst e bibl. v. Bashuysen“. Vielleicht von derselben Hand, in jedem Fall aus einer Zeit nach 1785, stammten auf dem vorderen Vorsatzblatt biographische und bibliographische Hinweise zu Fürst Ludwig von Anhalt sowie Ergänzungen zur Darstellung von Ludwigs Familiengeschichte in der Marginalie zum „Kurtzen Bericht“ (d.h. Vorwort) des Buchs.

Literaturhinweise / Bibliografia

Conermann, Klaus: Ludwig, Fürst von Anhalt-Köthen, in: Killy Literaturlexikon – Autoren und Werke des deutschsprachigen Kulturraumes, hg. v. Wilhelm Kühlmann. Berlin/Boston 2010, S. 538–542.
Niefanger, Dirk: Barock. Lehrbuch Germanistik. 3., aktualisierte und erweiterte Auflage. Stuttgart/Weimar 2012.

Sam książkę, nadzorujący pracę towarzystwa, obierał imię „Żywiciel“. O działalności towarzystwa informowały tzw. księgi stowarzyszeniowe. Projektowano je tak jak księgi emblematyczne, tj. przedstawiano poszczególnych członków społeczności, zamieszczając ich wizerunek wraz z opisem. Księgi ukazywały się 1622, 1624, 1628, 1629–1630, 1641–1644 i 1646; edycje w latach 1629–1630 i 1646 zilustrował słynny miedziorytnik Matthäus Merian Starszy.

Znajdujące się w zbiorach BUŁ wydanie z lat 1641–1644 obejmuje cztery księgi (I., II., III. i IV. setkę). Każda z nich posiada odrębną, ozdobioną miedziorytem Meriana stronę tytułową. Sztuch przedstawia palmę, której symboliczną użyteczność podkreśla zamieszczone nad nią hasło: „Wszystko dla dobra“ i wiersz onomatopeiczny. Łódzki egzemplarz różni się od obu wersji, wspomnianych w VD17 (23:283550L oraz wersja 3:315407P, zawierająca tylko III. i IV. setkę) tym, że zawiera drukowany rejestr, kończący się jednak na numerze 353 (z 400) i końcowej winiecie.

Ostatnim właścicielem łódzkiego egzemplarza był berliński lekarz Alois Lautenschläger (1870–1943). Potwierdza to ekslibris „Spuścizna dra med. Aloisa Marii Lautenschlägera w Berlinie-Grunewaldzie“. Tom pierwotnie należał do księcia Ludwiga zu Anhalt-Koethen. Według wpisu na przedniej wyklejce w dniu 4 marca 1649 r. przekazał on książkę członkowi Fruchtbringende Gesellschaft, Carlowi Heinrichowi von Nostitzowi (1613–1684). Ręką Carla Heinricha von Nostitza na końcu książki uzupełniono listę członków Zakonu Palmowego o numery 354–360. Później tom trafił do biblioteki Heinricha Jakoba van Bashuysena (1679–1750), rektora i profesora teologii (profesor primarius) gimnazjum w Zerbst. Świadczy o tym wpis właściciela na przedniej wewnętrznej okładce: „Stenzel. Zerbst e bibl. v. Bashuysen“. Być może ta sama ręka, w każdym razie po 1785 r., naniosła na przedniej wyklejce wzmianki biograficzne i bibliograficzne, dotyczące księcia Ludwiga von Anhalt, a także uzupełnienia do zarysu historii rodziny Ludwiga na marginesie „Krótkiego sprawozdania“ (tj. przedmowy) do książki.

→ Sign. 1006216/1–4: [Ludwig von Anhalt-Köthen:] *Der Fruchtbringenden Gesellschaft Nahmen*. Frankfurt a.M.: Matthäus Merian d.Ä. 1646, Vorsatzblatt.

Anno 1649 Den 4 Martij S. R. Lubus
 Ihr Fürst. gnadig Fürst Eudawig zu Anhalt
 Brauns zu Ascamis, Jure zu Barmhurg
 und Jure, Als Ritters und Herr
 Eobstlos Fürst bringendes geschickte
 gnadiger Fürst und Jure, mir und
 andrer basen gnaden, Bis Bis zu Lest
 auf der fürstlichen Residenz gnadig. Vorsetz
 Carl Dominicus von Westitz pr.

Fürst Eudawig ist 1579 den 15 Jun. zu Vrsbau geboren, und den 19 Jul.
 darauf, so den 5 Sonntag nach Trinitatis gestorben, gehorcht worden.
 Der fürstl. Vöthaupt Aulfril ist ihm bey der Ehelichkeit und der fürstl.
 Jure zu Brüdern zugefallen. Er ist gestorben 1649. 7. Jan.

Man lese über diesen Fürst nach: Grillmanns Historie des Fürstenthums An-
 halt, 2^{ter} Band V^{ter} Theil, Page 481. S. 14. und ferner.

Ferner: Joh. Säbarns vval. Dialect- und Critische Lexicon, und
 Zuerst: Pag. 726. und 727. nach der Ausgabe von 1727. Ausgabe
 von 1741. pag. 794. S. 5.
 Ferner Eobstlos Abriss der Aufschüttigen Geschichte, pag. 93. und

besonders pag. 118. III. Aufschütt = Vöthra, dessen aufschüttiger pag.
 101. 175. & 176. Eudawig, ein Vöthra Joachim Ernsts.

188.

Aufschüttiger Mühlstein
 2^{ter} Band, 1^{ter} Theil
 1785.